Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19
Colour Chart #13
DANES-PICTA.COM
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Grey Scale #13
R G B C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Towarzystwo Naukowe Płockie
Biblioteka im. Zielińskich
Plac Narutowicza № 2
09-402 PŁOCK

Materiały W. Smoleńskiego

S-1

Inne prace dotyczące XVIII wieku

B.d., 1915

33

33

Władysław Smoleński.

Dtugi Kottątaja w r. 1794

1/ Druk. „Pneglqd Historyczny", t 19, 1915 r.
2/ Druk. „Studia historyczne". 1925.

R294

Burgo

Nr 3
wrzesień
9. X. 15r

IV

2.1

15

Długi Kołłątaja w r. 1794.

(Notatka do życiorysu).

Po akcesie Stanisława Augusta do konfederacji targowickiej Kołłątaj wyemigrował do Saksonii. Trapiony brakiem gotowizny, za pośrednictwem swego pełnomocnika, Wincentego Skrzewuskiego, w styczniu r. 1793 zaciągnął w Krakowie pożyczki na 8% z terminem płatności rocznym: od Krakowskiego starosty generalnego Zawiejskiego 30,000, od Barbary z Zapolskich Pomerskiej podkomorzyny wiślickiej Anny Anarkiejowej 60,000, od Petrażyckiej 6000, od Wesserlingów 6000, od Walerjanny Pomerskiej 20,000, od Stuskiej 2000, od Stanisławy Wróblewskich 20,000 zł. Na ten kapitał wystawił weksel na 6000 dukatów, płatny 24 czerwca r. 1793 oddał lipca r. 1793 został poręczony przez Komorę bankową, a zapłacenie na rzecz administracji masy Cabrita 7300 złp. z procentem 8% od 23 czerwca 1790 (1).

Kapitał ten przeznaczył Kołłątaj na spłacenie rachunków warszawskich, przechowywane w „magazynie" na Szalasach, rzekomych od Stanisława Sołtyka w r. 1789, oraz na potrzeby swej przyjaciółki, śmiertelnej nieprzyjaciółki Stanisławy Humieckiej, na której kwotę pod nr. 625. Zbył sumę 33,912 złp., należną mu od Jana Piotra Ernesta de Scheffbera.

Niektórym przedtem pobytu za granicą, po sprzedaniu przez Skrzewuskiego zapasów drzewa na Szalasach i zaciągnięciu srebra, przysłał Kołłątaj pozostałe mu zagraniczne, we Warszawie. Aktem z 20 lutego r. 1794 magazyn na Szalasach za 1000 złp. sprzedany został Antoniemu Stanisławskiemu, wojewodzicowi brzeskolitewskiemu. „Ponieważ zaś w tym magazynie przedaż się mogą jego m. Kołłątaja i drzewa, na składzie będące, które na ich przechowanie stanęły przed czasem rozbiorem sprzedanego, w którym odbyć wszystkie przedane lub przetransportowane nie zostały, zostaje od niego dalszy opłacany być powinien za uzgodnieniem się o to z zawiadowcą od jm. Stanisławskiego tym magazynem" (2). W kwota dwa potem, bo 25 lutego r. 1794, zapadł dekret Komory bankowej, zezwalający od Kołłątaja na rzecz administracji masy Cabrita sumy z procentami wyznaczonej tego dekretu odwagi wypadek potrzebne. ks. 752 f. 222;

1) Akta Stanu Warszawy, ks. 601 f. 374; ks. 602 f. 369-391; ks. 922 f. 9 bis.
2) Tamże, ks. 602 f. 190. 3) Tamże, ks. 922 f. 9 bis.

Po powrocie do Warszawy w maju r. 1794 zamieszkał w kamienicy aptekarza Krawcowego Wasilewskiego na Krakowskim Przedmieściu. Zajęty sprawami publicznemi, nie miał czasu na zajmowanie się ruchomościami, przechowywanemi na Szalem u wojewodziny Łanckorońskiej i w pałacu Hummlowskich.

Wróciwszy z Warszawy w listopadzie r. 1794, powziął dług. Ciężar na nim ważący [illegible] z pierwszych, zaciągniętych przez Szczerowskiego w r. 1793. Wynosił bez Wasilewskiemu 360 dukatów za towary pośrednie i 80 dukatów złotych za medyjamenta, sobie należnych Twardowskiemu za towar i robotę Kamiecką 1118 złp. 7½ gr. za towar i robotę Kamiecką.

W styczniu r. 1795 Kamiec Twardowski pozwał przed sąd wójtowsko-ławniczy m. Warszawy Kotlarskiego o zapłacenie należności, a mianowicie Matuszewskiego o wydawanie mu temu ruchomości, przechowywanych na Szalem. Wychodzi potem wyżej wzmiankowane z r. 1793 zadawnienie zaczęli wydawać ruchomości Kotlarskiego, będące znajdujących się w magazynie Łanckorońskiej, jak i przechowywanych w pałacu Hummlowskich pod nadzorem mianowicie Zaraczyńskiego. W Listopadzie r. 1795 wyjednał sobie Wasilewski, domagając się dla swojej [illegible] na ruchomościach Kotlarskiego (1).

W czerwcu r. 1795 dokonany został opis [illegible] ruchomości [illegible] na Szalem i w Hummlowskiej. Wierzytelność ta [illegible] sprzedaż mebli, sukna i porcelany, pozostałej po Kotlarskim w kamienicy Wasilewskiego (2). Władzi nad ruchomościami powierzony został Ignacemu Zajączkowi Świściel-Kozłowskiemu, [illegible] reprezentującemu prawa Stanisława Kotlarskiego.

Regentowi sądowemu.

Na początku r. 1796 Świściel, mieszkaniec, dopuścił do licytowania i wydania zbiorów antykwarskich Kotlarskiego, rozpoczął Twardowskiego i [illegible] go do uiszczenia procesu (3).

Warszawa, w kwietniu r. 1915.

W. Zajączkowski

---

1) Tamże, ks. 778 f. 361; ks. 779 f. 41; ks. 783 f. 484.
2) Tamże ks. 923 f. 6. – zbiory antykwarskie Kotlarskiego (Przegląd historyczny t. XV).
3) Akta stanu Warszawy, ks. 917 f. 653; ks. 923 f. 1001.

Książę ex-podkomorzy i Truskolaska.

Głośny był za Stanisława Augusta stosunek księcia Kazimierza Poniatowskiego, ex-podkomorzego koronnego, z aktorką, Agnieszką Maryanną z Marunowskich Truskolaską. Książę nie robił z tego stosunku tajemnicy nawet pod najbliższą rodziną. List jego, pisany do syna, księcia Stanisława, ex-podskarbiego wielkiego litewskiego, stwierdza przywiązanie starca do kobiety, młodszej od niego o 34 lata (1). Dowodzi też bezceremonjalności, z jaką ojciec wobec swych dzieci traktował elementarne nakazy moralne. Rzeczony list świadczy o niepoczytalności moralnej człowieka, który w dziejach rozpusty zajął stanowisko niepoślednie.

---

1) Książę urodził się w r. 1721, Truskolaska w 1755.

2) Bogusławski nazywa ją Truskulawską. Wskutek uwiadomień mąż jej, Dominik Tomasz, pisał się Truskolawskim. (Akta starej Warszawy, ks. 918 f. 575).

3) Na Żmudzi, pod Poniewieżem.

4) Za Ludwikiem Tyszkiewiczem.

5) Akta starej Warszawy, ks. 758 f. 1799.

Mój synu Kochany! Podeszłość wieku mego sprawuje refleksyę, że blisko może być
mój koniec. Jeżeli przez lat kilka pożyję, to i o tem pomyślę, abym ci nad to obrócił, abym
mnie długi wypłacił i co zrobił tym osobom, których należy i pewne przywiązanie
× do siebie uznałem. Których liczbie się znajduje pani Trzeciakowska (2) mój stary [illegible],
mój kamerdyner Iwanicki, pachołek Michał i stary mój stróż Wojciech, który mi
od lat bardzo dobrze służył i do rady w stajni i do ujeżdżania koni bardzo sposobny,
bo zawsze trzeźwy i porządnie się sprawował. Tych starych mi przecież im, aby przez moją
śmierć znaleźli miejsca dla siebie. [illegible] przez wiek wyświadczony i bardzo wie-
rny, który do [illegible] [illegible] może być między. Jeżelibym umarł, nim bym mógł
[illegible] wygodę dopełnić, to zalecam po mnie [illegible] mój [illegible] dla Stanisława,
+ długów moich, iż [illegible] 18,000 ₶. Zaczem [illegible] Pomiećkiej i Nurskiej (3) [illegible], które warte
[illegible], [illegible] i dom z [illegible] ogrodem na Nowym Świecie [illegible] po mojej śmierci, nie
będzie ciężkiej dla Stanisława, aby pani Trzeciakowskiej do jej śmierci płacił co miesiąc
po [illegible], Trzeciakowskiej po 90 ₶, Iwanickiemu 10 ₶, Michałowi 3 ₶, Wojciechowi
3 ₶ i Janowi [illegible] 3 ₶. [illegible] przystawię, który [illegible] Iwanicki odda,
znajdziesz [illegible] [illegible] w jakim czasie [illegible] [illegible] przypadłego.
Jeżeliby [illegible] opatrunku [illegible], [illegible], że to będzie [illegible] [illegible]
i mi mam [illegible] [illegible] ją [illegible]. [illegible] moich długów, w tym przystawię
[illegible], [illegible] mi ma [illegible] jednego [illegible], [illegible]. [illegible]
moim [illegible] [illegible] Stanisława, abyś bez żadnej [illegible] długów, [illegible]
[illegible], [illegible] dyspozycyą, [illegible], i spodziewam się po dobrem Stanisława sercu dla mnie,
że to uczynisz bez przykrości. Dla pani Trzeciakowskiej bardzo za sprawiedliwe [illegible]
[illegible] [illegible] dla siebie pod warte, bo [illegible] [illegible] [illegible] dla siebie
przez na całe życie i dom na mój dom na Nowym Świecie z [illegible] do
mego należytościami, to ją [illegible] [illegible] wszystko, bez żadnej [illegible],
[illegible] do mnie [illegible], bez żadnej dla siebie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] przez przykład [illegible] [illegible] [illegible] i po [illegible] najmniejszej [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] o sobie pomyśleć, bo ma dzieci [illegible]. [illegible]
[illegible] mi [illegible] i jej [illegible] do mnie [illegible] [illegible] [illegible]
+ [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] mój (4) [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] pani Trzeciakowskiej [illegible] [illegible], abyś i w tem [illegible] mi [illegible].
Ale jeżeli sam [illegible] mieć [illegible] dla mój po mojej śmierci, to [illegible]
bardzo sprawiedliwie, [illegible] i [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] jednego mi [illegible], bo po
mojej śmierci wszystko pod [illegible], oprócz jednej [illegible], w której są [illegible] pani
Trzeciakowskiej, i [illegible] obrazów, które [illegible] za [illegible], a [illegible] jej [illegible]
[illegible] i [illegible] i [illegible] [illegible], [illegible], bo w jej [illegible] [illegible] miejsca bez
przeszkody nadto [illegible]. Jeżelibym umarł bez żadnej dalszej dyspozycyi, to chcę być pocho-
wanym bez wszelkiej parady, bo to tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pamięta.
~~[illegible] 758 d.~~ Ratunek ubogich i szpitalów jest według mojej [illegible] [illegible] na którą może być za-
~~1797~~ [illegible]. Ten [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pani Trzeciakowskiej,
którą [illegible] Stanisławowi [illegible] w przypadku [illegible] umarł bez żadnej
dyspozycyi. W Warszawie dnia 26 augusta roku 1793. K.X. Poniatowski brat króla pod. K. (5).

Szczegół do ~~biografii~~ życiowego Kościuszki.

W październiku r. 1789 Kościuszko otrzymał szarżę generał-majora w wojsku koronnem. Pragnął on przenieść się do wojska litewskiego i zabiegał o to w Komisyi wojskowej, lecz otrzymał datowaną 13 listopada r. 1789 decyzyę odmowną, motywowaną niepodobieństwem zmienienia nominacyi, zatwierdzonej na sejmie (1). Nota Kościuszki, podana do Komisyi wojskowej wspólnie z księciem Jabłonowskim, była następująca:

Prześwietna Kommissyo.

Niżej podpisani mają honor swoje przełożenia nieść do wyroków Prześwietnej Kommissyi, a to w następujący sposób: gdy JM Pan Generał Kościuszko zalecony przez JW. Posłów Prześwietnej Prowincyi Litewskiej, na mocy kilku instrukcyi, swoje otrzymawszy miejsce, żąda temu wywdzięczyć się narodowi, Ja zaś, otrzymawszy też miejsce na dawności patentu mego, w wojsku Lit. zasadzony, chętniebym w wojsku Koronnem mojej ojczyźnie poświęcił usługi; przeto niżej podpisani mają honor upraszać Prześwietnej Kommissyi, aby mogli być posadzonymi przy mającym być formowanym wydziale Dywizyów tak Koronnych, jako też Litewskich. Co wyraziwszy, mają honor być Prześwietnej Kommissyi

najniżsi słudzy.

Stanisław Xiążę Jabłonowski G. M.
Tadeusz Kościuszko G. M.

Na podaniu ~~generałów~~ w Komisyi wojskowej zaznaczono: „Nota dwóch generałów majorów, xcia Jabłonowskiego i Kościuszki, 27 octobra odebrana 1789."

Rezolucya na temże podaniu: „Gdy tam jest szefem i gdy tam obrany, tam ma zostać." Podpisał Gski, t. j. Grocholski, wojewoda bracławski, Kommissarz (2).

---

1) Korzon: Kościuszko, str. 204.
2) Memoryały do Komisyi wojskowej. Ks. 9 f. 431 (Archiwum główne w Warszawie).

Wł. Smoleński.

Maj 1964 r.
Ky.

Testament ks. Świątkowskiego.

~~Akta Stanu Warszawy pow. 334 f. 7 str.~~
~~Oblata pod datą 12 stycznia 1794 przez Franciszka Zabłockiego~~ 3 8 1.

Testament ks. Piotra Świtkowskiego.

W imię Trójcy przenajświętszej. Jam niżej wyrażony, uważając się być ewangelickiego wyznania, dawno powziąwszy postanowienie życia zgodnego z naukami, a zaprobiegając, iżby po śmierci, rozdanie się moje z Tym światem nie było powodem do jakich zwady i pretensji między moimi różnymi krewnymi, przy których rozsądku i zupełnej przytomności umysłu mojego, rozmyślnie i dobrowolnie całego mego majątku rozporządzenie bardziej następuje. Imć Panienki dwóch synów małoletnich, Piotra i Franciszka, z Antoniowskiego Andrzeja Zabłockiego i Mr. Franciszki z Jaźwieckich Zabłockiej, zrodzonej mojej przyrodniej siostry, dobrowolnie, kochałem zawsze jak moje dzieci, pragnę i teraz, chcąc im okazać moje ku nim przywiązanie, zapisuję na dziedzictwo z moich na Kamienicy, zdawa się zwanej, pod liczbą 636 położonych w pol. 18000, mówiąc groszami warszawskimi tysięcy ale obydwóch tysięcy złotych polskich. Dwóch zaś mężczyzn na tej Kamienicy, tak dół i same jej drzewiarstwo na mocnym testamentowym mandacie i legacie Mr. Franciszce Zabłockiej i jej mężu Andrzejowi Zabłockiemu, do których im najwyższej na dziesięć lat przyszłych, które mi wynagrodzą, i za przychyleń, które mi okazywali. Mr. Andrzej i Franciszka Zabłoccy, nabywając z woli mojej powyżej mianowanej prawo dziedzictwa i przedaży Kamienicy, będą przeto sami obowiązani swoimi ciężary gruntowe, opłacać podatki, gdy nas przyjdą, wypłacić pensyą za pięć tysięcy Annie Anne Pannie Rudzkiej, zdobyty na Kamienicy mojej jak dotychczas. Item wszelkie sprzęty i naczynia, naczynie kuchenne i t.d. obu mieszczą, i ostatecznie wolę moją, aby ja dopóty samym tylko mianowanym Panom Zabłockim, a to do, opuścił Kamienicy na pogrzeb mój, bieżą obowiązani wypłacić długi moje osobiste, im wiadome. Item, chcę imć Panowie, którym moje niedbałe dopiero dali poznać, albo mi w niczem nie pogrzymięli, albo też, jak Baltazar Świtkowski i Magdalena Świtkowska, niegodziwymi i niewdzięcznymi postępkami swymi wielkiemu mnie niemal zmartwieniu nabawili, chcąc jednak ukazać bezdamentem tym obowiązek na Mr. Andrzeja i Franciszkę Zabłockich, aby jemu rozkrzywdzone samej w pamięci dwóch lat wypłacili: imć Baltazarowi Świtkowskiemu insurenty mojej tysięcy złotych, chrzestnemu dziecku Baltazara Świtkowskiego po 3 zł. na narzeczi wynoszących złotych monet w Warszawie aby na grobie zwłoków były zostawione podwojone. Mr. Państwo Zabłocccy będą mogli tym wszystkim ciężarem, na siebie przez dom ich wzięty, tam takiej rady być wynieść, nie jako naturalni opiekunowie będą zarządzali majątkiem, przeznaczonym nadto, dzieci swoich Piotra i Franciszka Zabłockich, że wola moja jest, aby wspomnieni Piotr i Franciszek Zabłocccy, niepełnoletni mogli odbierać od rodziców teraz majątek, jakiemu im nadaleko, jak dopiero aby każdy z nich będzie pełni swoich 25 lat. Te ostatnie moje rozporządzenie chcę, aby co do wszystkich punktów było od mych sukcesorów Mr. Zabłockich dochowane. A jeżeli cały ten akt był ważny, wtedy mocą mianowaną, tak co dziś dla niektórej wątpliwości, mogłyby wstawy pod przyszłe. Ostrzegam sobie jednak wolność odmienienia niektórych punktów, jeżeliby mi Bóg pozwolił dłuższego życia, a tem bez chcąc. D. w Warszawie dnia 6 grudnia 1793 roku. X. Piotr Świtkowski mp. Pieczęć na lasku czerwonym.

Na wierzchu tego pisma stoi następujące: Testament mój, który w 15 dni po mojem z tego świata zejściu ma być na ratusz miasta stołecznej Warszawy odprowadzony, przeczytany i do ksiąg wniesiony podany.

Ks. Świtkowski umarł w Warszawie 28 grudnia r. 1793.

Testament, zgodnie z wolą zmarłego oblatowany przez Franciszkę Zabłocką w aktach radzieckich Starej Warszawy pod datą 13 stycznia r. 1794 (1), rzuca nieco światła na życie prywatne znakomitego publicysty.

Kamienicę z dworskiem na ulicy Trębackiej pod nr. 136 i 137, zwaną Maflerowską, ksiądz Piotr nabył w r. 1789 za 18,000 zł. (2). Obdarował nią siostrę przyrodnią z ujmą dla innych krewnych, to też Baltazar Świtkowski, syn niegdy ur. Antoniego, bratanek księdza, czując się być pokrzywdzonym, protestował przeciwko testamentowi w aktach miejskich warszawskich (3).

Warszawa, w marcu r. 1915.

Mr. Smoleński.

BIBLIOTEKA TNP Zielińskiego

1) Akta Starej Warszawy, ks. 334 f. 788.
2) Tamże, ks. 772 f. 157, 688.
3) Tamże, ks. 293 f. 787.

BIBLIOTEKA
TNP
Politechn.
33

30. XI. 1915
Warszawa

DŁUGI KOŁŁĄTAJA W R. 1794.

(Notatka do życiorysu).

Po akcesie Stanisława Augusta do kofederacyi targowickiej Kołłątaj wyemigrował do Saxonii. Trapiony brakiem gotowizny, za pośrednictwem swego plenipotenta, Wincentego Szczurowskiego, w styczniu r. 1793 zaciągnął w Urbaju pożyczki na 8% z terminem płatności rocznym: od Ksawerego Uruskiego starosty gajewskiego 30,000, od Barbary z Zapolskich Pniewskiej podkomorzyny czerskiej 60,000, od Anny Pstrągowskiej 5,000, od Anastazyi Wenerówny 6,000, od Waleryanny Pniewskiej 20,000, od Głuskiej 2,000, od sławetnych Wróblewskich 20,000 zł. Na rzecz barona Strassera wystawił rewers na 5,000 dukatów, płatny 24 czerwca r. 1793. D. 12 lipca r. 1793 został pozwany przez Komisyę bankową o zapłacenie na rzecz administracyi masy Cabrit'a 7,000 złp. z prowizyą 7% od 23 czerwca 1790 [1]).

Kazał rzeczonemu plenipotentowi sprzedawać ruchomości warszawskie, przechowywane w „magazynie" na Solcu, nabytym od Stanisława Sołtyka w r. 1789, oraz w pałacu swej przyjaciółki, miecznikowej koronnej, Humieckiej, na ulicy Koziej pod nr. 625. Zbył sumę 33,912 złp., należną mu od Jana Piotra Ernesta de Szefflera.

Skutkiem przedłużenia pobytu za granicą, po sprzedaniu przez Szczurowskiego zapasów drzewa na Solcu i zastawieniu sreber, przyszła konieczność pozbycia się wszystkiego, co pozostało w Warszawie. Aktem z 28 lutego r. 1794 magazyn na Solcu za 108,000 złp. sprzedany został Antoniemu Lanckorońskiemu, wojewodzicowi bracławskiemu. „Ponieważ zaś w tym magazynie pozostają się rzeczy JW. JŁ. Kołłątaja i drzewa, na składzie będące, więc na ich uprzątnienie stamtąd ostrzega się przeciąg czasu sześćniedzielnego, w którym gdyby wszystkie przedane lub przetransportowane nie zostały, skład od nich dalszy opłacany być powinien za ugodzeniem się o to z zawiadującym od JW. Lanckorońskiego tym magazynem" [2]). W kilka dni potem, bo 25 lutego r. 1794, zapadł dekret Komisyi bankowej, zasądzający od Kołłątaja na

---

[1]) Akta Starej Warszawy, ks. 601 f. 374; ks. 602 f. 389—391; ks. 752 f. 222; ks. 922 f. 968.

[2]) Tamże, ks. 602 f. 190.

rzecz administracyi masy Cabrit'a sumę z prowizyą [1]). Egzekucyę tego dekretu odroczyły wypadki polityczne.

Po powrocie do Warszawy w maju r. 1794 zamieszkał w kamienicy aptekarza Ksawerego Wasilewskiego na Krakowskiem Przedmieściu. Zajęty sprawami publicznemi, nie miał czasu na zaprzątanie się ruchomościami, przechowywanemi na solcu u wojewodzica Łanckorońskiego i w pałacu Humieckiej.

Uciekając z Warszawy w listopadzie r. 1794, pozostawił długi. Ciążyła na nim suma 7,300 złp. z prowizyą, zasądzona dekretem Komisyi Cywilnej. Nie spłacił długów, zaciągniętych przez Szczurowskiego w r. 1793. Winien był Wasilewskiemu 350 dukatów za komorne półroczne i 80 dukatów 12 złp. za medykamenta, Sobestyanowi Twardowskiemu 1,118 złp. 7[illegible] gr. za towar i robotę krawiecką.

W styczniu r. 1795 Twardowski pozwał przed sąd wójtowsko-ławniczy m. Warszawy Kołłątaja o zapłacenie należności, a murgrabiego Małaszczyckiego o niewydawanie nikomu ruchomości, przechowywanych na Solcu. Rychło potem wystąpili wierzyciele z r. 1793 z żądaniem zaaresztowania ruchomości Kołłątaja, tak znajdujących się w magazynie Lanckorońskiego, jak i przechowywanych w pałacu Humieckiej pod nadzorem murgrabiego Koropuskiego. W listopadzie r. 1795 wystąpił sądownie Wasilewski, domagając się dla swych pretensyi przywileju na tychże ruchomościach [2]).

W czerwcu r. 1795 dokonany został opis ruchomości na Solcu i u Humieckiej. W listopadzie tegoż roku sporządzono inwentarz mebli, szkła i porcelany, pozostałej po Kołłątaju w kamienicy Wasilewskiego [3]). Nadzór nad ruchomościami powierzony został Ignacemu Kajetanowi Święckiemu regentowi żydaczowskiemu, cesyonaryuszowi praw sławetnych Wróblewskich.

Na początku r. 1796 Święcicki, niechcąc dopuścić do licytowania i uszkodzenia zbiorów artystycznych Kołłątaja, zaspokoił Twardowskiego i skłonił go do umorzenia procesu [4]).

Warszawa, w kwietniu r. 1915.

WŁ. SMOLEŃSKI.

---

[1]) Tamże, ks. 922 f. 968.
[2]) Tamże, ks. 778 f. 36; ks. 779 f. 40; ks. 787 f. 484.
[3]) Tamże, ks. 923 f. 6. Zbiory artystyczne Kołłątaja (*Przegląd historyczny*, t. XV).
[4]) Akta Starej Warszawy, ks. 917 f. 653; ks. 923 f. 1001.

Biblioteka Ordynacji Zamojskich

Szczegół do życia Kościuszki.

W październiku r. 1789 Kościuszko otrzymał szarżę generał-majora w wojsku koronnem. Pragnął on przenieść się do wojska litewskiego i zabiegał o to w Komisyi wojskowej, lecz otrzymał datowaną 13 listopada r. 1789 decyzyę odmowną, motywowaną niepodobieństwem zmienienia nominacyi, zatwierdzonej na sejmie [1]). Nota Kościuszki, podana do Komisyi wojskowej wspólnie z księciem Jabłonowskim, była następująca:

Prześwietną Kommisyo.

Niżej podpisani mają honor swoje przełożenia nieść do wyroków Prześwietnej Kommisyi, a to w następujący sposób: gdy JMPan Generał Kościuszko zalecony przez JW. Posłów Prześwietnej Prowincyi Litewskiej na mocy kilku instrukcyi, swoje otrzymawszy miejsce, żąda temu wywdzięczyć się narodowi, Ja zaś, otrzymawszy toż miejsce na dawności patentu mego, w wojsku Lit. zasadzonej, chętniebym w wojsku Koronnem mojej ojczyźnie poświęcił usługi; przeto niżej podpisani mają honor upraszać Prześwietnej Kommisyi, aby mogli być przesadzonymi przy mającym być formowanym wydziale Dywizyów tak Koronnych, jako też Litewskich. Co wyraziwszy, mają honor być Prześwietnej Kommisyi najniżsi słudzy.

Stanisław Xżę Jabłonowski G. M.
Tadeusz Kościuszko G. M.

Na podaniu w Komisyi wojskowej zaznaczono: „Nota dwóch generałów majorów, Xcia Jabłonowskiego i Kościuszki, 27 octobra odebrana 1789".

Rezolucya na temże podaniu: „Gdy tam jest szefem i gdy tam obrany, tam ma zostać". Podpisał *Gżki*, t. j. Grocholski, wojewoda bracławski, komisarz [2]).

WŁ. SMOLEŃSKI.

---

[1]) Korzon: Kościuszko, str. 204.
[2]) Memoryały do Komisyi wojskowej. Ks. 9 f. 431 (Archiwum główne w Warszawie).

BIBLIOTEKA IMP Zielińskich

Testament księdza Piotra Świtkowskiego.

W imię Trójcy przenajświętszej. Ja, niżej wyrażony, czując się być coraz słabszym i będąc nawet niebezpieczeństwem życia zagrożonym, a zapobiegając, żeby przyszłe, czy to prędzej, czy później, rozstanie się moje z tym światem nie było powodem do jakich kłótni i procesów między moimi różnymi krewnymi, przy zdrowym rozsądku i zupełnej przytomności umysłu czynię rozmyślnie i dobrowolnie całego mojego majątku rozporządzenie tak, jak następuje. 1-mo. Ponieważ dwóch synów małoletnich, Piotra i Franciszka, z Wielmożnego Andrzeja Zabłockiego i W. Franciszki z Jazwickich Zabłockiej, siostry mojej przyrodniej, spłodzonych, kochałem zawsze jak moje dzieci, przeto i teraz, chcąc im okazać moje ku nim przywiązanie, zapisuję każdemu z nich na kamienicy, która się znajduje przy ulicy Trębackiej pod liczbą 636 i 637, a która składa cały mój nieruchomy majątek, po zł. pol. 18,000, mówię po zł. ośmnaście tysięcy, co uczyni dla obydwóch trzydzieści sześć tysięcy. 2-do. Resztę zaś majątku na tej kamienicy, jak też i same jej dziedzictwo niniejszym testamentem moim daruję i leguję W Imci Pani Franciszce Zabłockiej i jej mężowi Andrzejowi Zabłockiemu, a to żebym się im wywdzięczył za kilkoletnie przysługi, które mi wyrządzili, i za przychylność, którą mi okazywali. W-ni Andrzej i Franciszka Zabłoccy, nabywając z woli mojej prezent niniejszy prawo dziedzictwa i posiadania kamienicy, będą przez to samo obowiązani znosić ciężary gruntowe, opłacać podatki i, gdy czas przyjdzie, wypłacić posag z pięć tysięcy Wnej Im Pannie Rudzkiej, który na kamienicy mojej jest lokowany. 3-tio. Wszelkie sprzęty i ruchomości, naczynia kuchenne i t. d. chcę niniejszą i ostateczną wolą moją, aby się dostały samym tylko małżonkom Państwu Zabłockim, ale za to, oprócz kosztów na pogrzeb mój, będą obowiązani zapłacić długi moje osobiste, im wiadome. 4-to. Choć inni krewni, którzy mi się niedawno dopiero dali poznać, albo mi w niczem nie przysłużyli, albo też, jak Baltazar Świtkowski i Magdalena Królikowska, niegodziwymi i nieuczciwymi postępkami swymi wielorakiego mnie nieraz zmartwienia nabawili, atoli jednak kładę testamentem tym obowiązek na W[illegible] Andrzeja i Franciszkę Zabłockich, aby jeszcze następujące sumy w przeciągu dwóch lat wypłacili: 1-mo Baltazarowi Świtkowskiem 1000 zł., mówię tysiąc zł., Magdalenie Królikowskiej 1000 zł., dwom siostrom Baltazara Świtkowskiego po 300 zł., a nareszcie wszystkim służącym moim w Warszawie

aby za jeden kwartał były zasługi podwojone. WW. Państwo Zabłoccy będą mogli tym wszystkim ciężarom, na siebie przez ten akt włożonym, tem łatwiej zadosyć uczynić, że jako naturalni opiekunowie będą zarządzali majątkiem, przezemnie nadanym, dzieci swoich Piotra i Franciszka Zabłockich, że wola moja jest, aby wspomnieni Piotr i Franciszek Zabłoccy niepierwej mogli odbierać od rodziców tenże majątek, który im nadałem, aż dopiero gdy każdy z nich będzie już miał 25 lat. To ostatnie moje rozporządzenie chcę, żeby co do wszystkich punktów było od mych sukcesorów WW. Zabłockich dochowane. A jako cały ten akt był własną rękę moją napisany, tak go też dla większej wagi ręką własną podpisuję. Ostrzegając sobie jednak wolność odmiany niektórych punktów, jeżeliby mi Bóg pozwolił dłuższego życia, a jam tak chciał. D. w Warszawie dnia 6 grudnia 1793 rok. X. Piotr Świtkowski mp. Pieczęć na laku czerwonym.

Na wierzchu przy pieczęci słowa następujące: Testament mój, który w 15 dni po mojem z tego świata zejściu ma być na ratuszu miasta Starej Warszawy odpieczętowany, przeczytany i do ksiąg miejskich podany.

Ks. Świtkowski umarł w Warszawie 28 grudnia r. 1793.

Testament, zgodnie z wolą zmarłego oblatowany przez Franciszkę Zabłocką w aktach radzieckich Starej Warszawy pod datą 13 stycznia r. 1794 [1]), rzuca nieco światła na życie prywatne znakomitego publicysty.

Kamienicę z dworkiem na ulicy Trębackiej pod nr. 636 i 637, zwaną Maflerowską, ksiądz Piotr nabył w r. 1789 za 18,000 zł.[2]). Obdarował nią siostrę przyrodnią z ujmą dla innych krewnych, to też Baltazar Świtkowski, syn niegdy ur. Antoniego, bratanek księdza, czując się być pokrzywdzonym, protestował przeciwko testamentowi w aktach miejskich warszawskich [3]).

WŁ. SMOLEŃSKI.

Warszawa, w marcu 1915.

BIBLIOTEKA Ziemiańska

1) Akta Starej Warszawy, ks. 334 f. 788.
2) Tamże, ks. 772 f. 157, 688.
3) Tamże, ks. 293 f. 787.

Książę ex-podkomorzy i Truskolaska.

Głośny był za Stanisława Augusta stosunek księcia Kazimierza Poniatowskiego, ex-podkomorzego koronnego, z aktorką, Agnieszką Maryanną z Marunowskich Truskolaską. Książę nie robił z tego stosunku tajemnicy nawet przed najbliższą rodziną. List jego, pisany do syna, księcia Stanisława, ex-podskarbiego wielkiego litewskiego, stwierdza przywiązanie starca do kobiety, młodszej od niego o 34 lata [1]). Dowodzi też bezceremonialności, z jaką ojciec wobec swych dzieci traktował elementarne nakazy moralne. ~~Przeczony list świadczy o niepoczytalności moralnej człowieka, który w dziejach rozpusty zajął stanowisko niepoślednie.~~

Mój synu kochany! Podeszłość wieku mego sprawuje refleksyę, że bliski może być mój koniec. Jeżeli jeszcze lat kilka pożyję, to i o tem pomyślę, abym je na to obrócił, abym moje długi uspokoił i los zrobił tym osobom, których usługi i szczere przywiązanie do siebie uznałem. W tej liczbie się znajduje pani Truskolaska [2]), mój stary Krystyan, mój kamerdyner Iwanicki, pachołek Michał i stary mój woźnica Wojciech, który mi 50 lat bardzo dobrze służył i do rządu w stajni i do ujeżdżania koni bardzo sposobny, bo zawsze trzeźwy i poczciwie się sprawował. Ich starość nie pozwala im, aby przez nową służbę szukali miejsca dla siebie. Jan Kredencerz jest człek wyśmienity i bardzo wierny, który do własnych twoich usług może być użyty. Jeżelibym umarł, nim tę moją intencyę mógłbym dopełnić, to zostanie po mnie wszystek mój majątek dla WPana, długów niewięcej, jak 18,000 ♯. Zaczem kiedy Poniewież i Nurkany [3]) ocalały, które warte 900,000 f., i dom z pięknym ogrodem na Nowym Świecie i wszystkie po mnie sprzęty, nie będzie ciężkości dla WPana, abyś pani Truskolaskiej do jej śmierci płacił co miesiąc po sto czerw. zł., Krystyanowi po 50 ♯, Iwanickiemu 10 ♯, Michałowi 3 ♯, Wojciechowi 3 ♯ i Janowi kredencarzowi 3 ♯. W moim pugilaresie, który WPanu Iwanicki odda, znajdziesz WPan komu jestem winien, w jakim czasie terminy płacenia przypadają. Jeżeliby kto

---

[1]) Książę urodził się w r. 1721, Truskolaska w 1755.

[2]) Bogusławski nazywa ją Truskolawską. W aktach urzędowych mąż jej, Dominik Tomasz, pisał się Truskolawskim. (*Akta Starej Warszawy*, ks. 118 f. 575).

[3]) Na Żmudzi, pod Poniewieżem.

WŁ. ŁAZARSKI 1915

z boku z pretensyą jaką się odezwał, to to będzie szczerym szalwierstwem i nie masz WPan racyi jej słuchać. Oprócz tych moich długów, w tym pugilaresie wyrażonych, nikt nie ma odemnie wekslu, ani karty. Pod błogosławieństwem mojem ojcowskiem zaklinam WPana, abyś bez żadnego zawodu dla osób, wzwyż wyrażonych, tej mojej dyspozycyi dopełnił, i spodziewam się po dobrem WPana sercu dla mnie, że to uczynisz bez przykrości. Dla pani Truskolaskiej bardzo są sprawiedliwe moje względy i lepszego losu dla siebie jest warta, bo lubo miała asekurowaną dla siebie pensyę na całe życie i donacyę na swój dom na Nowym Świecie ze wszystkiemi do niego należytościami, to się tego wszystkiego grzecznie zrzekła, bez żadnej pretensyi kiedy sie do mnie wróciła, bez żadnego dla siebie upewnienia dalszego swego losu. Rzadki to jest przykład, wielkiego szacunku wart i po osobach najmajętniejszych spodziewać się takiego przytrudno. Mogłaby była o sobie pomyśleć, bo ma dzieci kilkoro. Słodziła mi moją starość i z jej przywiązania do mnie miałem jedyną konsolacyę, kiedy interesa krajowe a interesa domowe ci[illegible] [illegible] mnie [1]) odemnie oddaliły. Nie chciałem pani Truskolaskiej większego losu naznaczyć, aby ci w tem ciężkości nie uczynić. Ale jeżeli sam zechcesz mieć względy dla niej po mojej śmierci, to uczynisz rzecz bardzo sprawiedliwą, która ci honor uczyni. Testamentu żadnego nie uczynię, bo po mojej śmierci wszystko jest twoje, oprócz jednej skrzyni, w której są srebra stołowe pani Truskolaskiej, i oprócz obrazów, które częścią są królewskie, a częścią jej darowane; ma ona i konie i karety dwie, u mnie stojące, bo w jej stancyi w mieście miejsca bezpiecznego na to nie było. Jeżelibym umarł bez żadnej dalszej dyspozycyi, to chcę być pochowanym bez wszelkiej parady, bo to tylko jest próżność światowa i Bogu niemiła. Ratunek ubogich i szpitalów jest według mnie jedna ofiara, za którą może być zasługa. Ten mój skrypt, zwłaszcza moją ręką pisany, oddaję w ręce pani Truskolaskiej, którą obligowałem, aby go WPanu oddała, gdybym przypadkiem jakim umarł bez żadnej dyspozycyi. W Warszawie dnia 26 augusta roku 1793 K. X. Poniatowski bywszy p[illegible] d. K.

WŁ. SMOLEŃSKI.

BIBLIOTEKA TNW Wielkich

[1]) Za Ludwikiem Tyszkiewiczem.
[2]) Akta Starej Warszawy, ks. 758 f. 1799.